

## MARIA SOBOCKA ur. 1923; Lublin

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Ulica Lubartowska
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Lubartowska, dzielnica żydowska, stosunki polsko-żydowskie

### Ulica Lubartowska

Jak się przechodziło Lubartowską, to taki nastrój tej dzielnicy był zupełnie inny niż śródmieścia Lublina. Bardzo dużo życia odbywało się na ulicach, takich właśnie rozmów. Oni rozmawiali między sobą po żydowsku, więc nie wiadomo było o czym, więc nikt się tym nie interesował, ale na przykład w bramach na ulicy to stały stale grupki takie po pięciu, sześciu. Stale mieli ze sobą jakieś interesy. Nie ta kultura na pewno. Także oni mieli swój własny system życia i to odbiegało od naszego. Oni nie garnęli się do dzielnicy naszej, po prostu byli tam u siebie i było tam inaczej, a ci bogaci Żydzi to mieszkali w dobrych, ładnych mieszkaniach. Dzieci żydowskie z bogatych rodzin, które widywałam w Saskim Ogrodzie, to były tak pięknie poubierane i tak były właśnie zadbane i tak były kochane przez rodziców, że na pewno nawet Polacy nie wszyscy sobie mogli w ten sposób wychowywać dzieci. Ja uważam, że między nimi też był podział pewien. Na pewno między sobą żyli mężczyźni i to było widoczne i to się rzucało w oczy. A kobiety? Bo ja wiem? Coś robiły w gospodarstwie. Była to inna kultura na pewno niż nasza.

Data i miejsce nagrania	1999-06-01, Lublin
Rozmawiał/a	Olga Mazurek
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"